

Wojciech Słomski

"Wyznania filozofa", B. Magee, Warszawa 2000 : [recenzja]

Doctrina. Studia społeczno-polityczne 2, 423-426

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Słomski

B. Magee, *Wyznania filozofa*, Warszawa 2000, s. 485

Wśród filozofów, których poglądy i książki stały się przedmiotem zainteresowania nie tylko wąskiego kręgu specjalistów, lecz także tzw. szerokiej publiczności, upowszechnił się od pewnego czasu zwyczaj pisanego autobiograficznych podsumowań własnego dorobku intelektualnego. Jest to fakt, któremu nie sposób zaprzeczyć, dyskutować można jedynie, czy publikowanie kolejnych autobiografii kolejnych filozoficznych autorytetów jest zjawiskiem pozytywnym, czy też może raczej działaniem bardziej marketingowym niż filozoficznym, podejmowanym bardziej z zamiarem pozyskania licznego grona czytelników niż z nadzieją na dostarczenie książki wzbogacającej wiedzę filozoficzną. Wsuwać przy tym można różnego rodzaju argumenty, poczynając od wskazania, iż autobiografie, zwłaszcza pisane przez filozofów, rzadko bywają obiektywne (a do większości z nich z powodzeniem pasowałby tytuł humorystycznej rozprawki Leszka Kołakowskiego *Moje słuszne poglądy na wszystko*), a na ich wartości językowo-literackiej kończąc (co nie jest dziełem przypadku, gdyż autobiografie te pisane są zazwyczaj po koniec życia, zatem rzadko przewyższają to, co dany myśliciel opublikował już przedtem).

Wszelkie tego rodzaju zarzuty upadają jednak, kiedy bierzemy do ręki książkę, o której powiedzieć można wszystko, tylko nie to, że jest pozycją nieciekawą. A z biografią tego właśnie rodzaju spotykamy się w przypadku *Wyznań filozofa* B. Magee. Mówiąc ogólnie, wyjątkowość tej książki polega na tym, iż wprowadza ona czytelnika w świat, o którego istnieniu czytelnik ów zapewne słyszał, którego być może w pewnych sytuacjach sam do pewnego stopnia doświadczał, który jednak – o ile czytelnik ten sam nie jest filozofem – jest dla niego światem egzotycznym: zostaje on wprowadzony do świata filozofii uprawianej nie jako zawód, lecz jako realna, życiowa potrzeba, jako nieodzowny składnik rzeczywistej, jednostkowej biografii. „Wyznania filozofa” nie są wprawdzie książką popularyzatorską w ścisłym tego słowa znaczeniu, niemniej jednak wydaje się, iż publikacja ta spełniać może funkcję pracy popularyzatorskiej lepiej niż wiele książek służących temu właśnie celowi. O ile bowiem w przypadku nauk przyrodniczych główną przyczyną dystansu pomiędzy dokonaniem naukowców a znajomością tych dokonań w szerokich kręgach społecznych tkwi w fachowości i abstrakcyjności stosowanej terminologii oraz braku umiejętności czytania notacji matematycznej, o tyle w przypadku filozofii

najpoważniejszym problemem wydaje się pytanie, czemu właściwie służą rozważania pozbawione jakiegokolwiek praktycznego znaczenia.

Z tego właśnie powodu książka B. Magee może być atrakcyjna także dla czytelnika, który dopiero zaczyna zaznajamiać się z podstawowymi problemami i poglądami filozoficznymi. Autor nie tyle prezentuje określone stanowiska w sposób systematyczny i z góry przemyślany, ile prezentuje filozofię jako istotną część własnego życia intelektualnego, a więc bardziej jako ciąg swoistych wydarzeń i prób przezwyciężenia trudności niż jako dyscyplinę, na którą zarówno on sam, jak i czytelnik spoglądają z zewnątrz i z emocjonalnym dystansem. Z kolei czytelnik czytany już w lekturach filozoficznych znajdzie tutaj poglądy i uzasadnienia, z którymi niekiedy trudno mu będzie się zgodzić (przez co jednak książka stać się może tym ciekawsza). Podkreślić też należy bardziej powierzchowne cechy tekstu ułatwiające czytanie: oprócz jasnego i stosunkowo precyzyjnego stylu (na całkowicie pozytywną ocenę zasługuje tutaj poziom przekładu autorstwa B. Chwedeńczuka) wskazać można na liczne przykłady z historii filozofii i nauki, ilustrująca i uzasadniająca intelektualne wybory autora. Dzięki temu autor wychodzi obronną ręką również w tych partiach tekstu, w których porusza problemy obce i trudne dla czytelnika nie posiadającego gruntownego przygotowania z zakresu logiki czy teorii poznania, zaś niektóre fragmenty napisane zostały w sposób tak mistrzowski, iż mogłyby funkcjonować jako samodzielne, krótkie teksty dydaktyczne (np. krytyczna filozofia Kanta).

B. Magee w mistrzowski sposób łączy szczegółowość wywodów z tonem osobistego wyznania – treść książki w idealny sposób odpowiada w tym przypadku tytułowi. Są to rzeczywiście wyznania, ponieważ cały tekst - bez względu na to, czy autor mówi w danym momencie o wydarzeniach z własnego życia, czy opisuje swój stosunek do zagadnień teoretycznych - jest w istocie rekonstrukcją spraw ważnych dla autora jako człowieka. Innymi słowy, *Wyznania filozofa* są książka w ścisłym tego słowa znaczeniu autobiograficzną, ponieważ wszystko, o czym autor pisze, stanowi istotną część jego biografii, i dzieje się tak niezależnie od tego, czy rzecz dotyczy np. głównych tez *Traktatu* Wittgensteina, teorii względności czy wschodnioeuropejskiego komunizmu. Zarazem jednak B. Magee nie przestaje dbać o to, by jego książka była pozycją wartościową nie tylko jako popularna rozprawa, którą w zasadzie przeczytać może każdy, lecz także jako świadectwo posiadające istotną wartość także dla zawodowych filozofów.

Z tym ostatnim stwierdzeniem wiąże się inny wątek *Wyznań filozofów*. Książka ta została bowiem napisana pod koniec życia autora i już choćby z tego względu pretendować może do miana swoistej historii całej epoki. Chodzi przy tym nie tylko o epokę w sensie historycznym (choć i jako świadectwo przemian politycznych i kulturowych autobiografia B. Magee stanowi dzieło unikalne, głównie ze względu na wielość profesji uprawianych przez autora), lecz chodzi także o epokę w sensie pewnego etapu w dziejach europejskiego myślenia filozoficznego. W *Wyznaniach filozofa* znajdujemy mianowicie wykład zarówno własnych poglądów autora, jaki poglądów czołowych filozofów

XX w., z którymi B. Magee łączyły często więzy osobistej przyjaźni (lub też niechęci). Fakt przynależności autora do dość ekskluzywnego grona najwybitniejszych dwudziestowiecznych filozofów sprawia, iż książkę tą z tym większym zainteresowaniem przeczytać powinni ci czytelnicy, dla których ważne są nie tylko określone poglądy i kierunki filozoficzne, lecz także związek tych poglądów z osobowością ich twórców. Książka ta stanowi niezbitą dowód, iż związek taki istnieje i że rację miał K. Jaspers stwierdzając, iż miarą prawdziwości danej filozofii jest sposób, w jaki filozofia ta znajduje odzwierciedlenie w życiu jej autora.

Wypada zatem w pełni zgodzić się z zamieszczoną przez wydawcę na obwolucie zachętą do przeczytania książki. „*Wyznania filozofa* – pisze wydawca – to oryginalna przez swój bardzo osobisty ton, a jednocześnie intrygująca bogactwem wątków książka.” Poza omówieniem najważniejszych poglądów filozoficznych, bez których znajomości nie jest możliwe uprawianie jakiegokolwiek filozofii, i to nie z perspektywy wykładowcy, lecz z perspektywy kogoś, kto na zrozumienie tych problemów poświęcił sporą część życia, znaleźć tu można tematy, których w zwykłych książkach o filozofii na ogół się nie porusza, a które z pewnością związane są filozofią w stopniu takim samy, jeśli nie większym, niż ściśle teoretyczne rozważania. B. Magee, będąc przecież nie tylko filozofem i wykładowcą filozofii, lecz także, a może przede wszystkim pisarzem i popularyzatorem, dla którego filozofia stanowiła sens i cel pisarstwa, przedstawia interesujące spostrzeżenia na zagadnienia związane z popularyzacją filozofii oraz z obecnością filozofii w dziedzinach zwykle przez większość filozofów lekceważonych, takich jak teledystrybucja czy właśnie literatura. W połączeniu z relacjami dotyczącymi pracy naukowej powstaje zatem pewien całościowy i dość intrygujący obraz filozofa, na ogół daleki od stereotypu humanisty spędzającego większą część życia w bibliotece.

Istnieje jednak jeszcze jeden ważny, jeżeli nie najważniejszy wymiar *Wyznań filozofa*, związany w zasadzie bardziej z realnym życiem B. Magee niż z filozofią *sensu stricto*. Czytelnikowi, który przeczytał cały tekst, z pewnością nasunie się pytanie, czy książka ta nie jest – właśnie przez swój szczególny, osobisty ton – powodem do zwątpienia i utraty wiary w sens zajmowania się filozofią. Książka kończy się bowiem konkluzją, iż wszelkie wysiłki w celu rozwiązania niepokojących autora zagadnień (a z tekstu wynika, iż jest to niepokój tak samo rzeczywisty, jak na przykład lęk przed śmiercią) przyniosły jedynie lepsze zrozumienie tych zagadnień, natomiast w żadnej mierze nie przybliżyły autora do ich rozwiązania. Z wszystkich „wyznań” zawartych w książce to jest być może najważniejsze, ponieważ w sposób bezkompromisowo uczciwy pokazuje, iż z punktu widzenia podstawowej motywacji skłaniającej do zajmowania się filozofią, a więc pragnienia zrozumienia, jaki jest świat, filozofia jest zajęciem jałowym.

Patrząc na autobiografię B. Magee z tego punktu widzenia nie sposób bez popadnięcia w moralizatorski ton zaprzeczyć, iż filozofia jest zadaniem, które ze swej natury nie może zostać wykonane. Istnieje jednak także inny punkt widzenia, bliższy, jak się wydaje, stanowisku samego autora. Otóż jest

rzeczą wysoce wątpliwą, iż B. Magee uprawia filozofię w nadziei na znalezienie ostatecznych rozwiązań wielkich problemów filozofii. Zakończenie książki jest wprowadzie zgodne z panującym powszechnie przekonaniem o niemożności rozwiązania owych problemów, jednakże zasadniczy ton *Wyznań filozofa* nie dostarcza argumentów radykalnym sceptykom. Czytając książkę odnieść można wręcz przeciwne wrażenie: mimo świadomości, iż definitywne rozstrzygnięcia nie są możliwe, autor nie traci wiary w sens filozofowania, co więcej, potrafi ową wiarą „zarazić” czytelnika. Dzieje się tak dlatego, że dla B. Magee filozofia jest nie tylko poszukiwaniem odpowiedzi na filozoficzne pytania, lecz jest jednym z nieodzownych składników ludzkiej egzystencji, jest niejako wpisana w krąg codziennych, pozanaukowych i pozafilozoficznych doświadczeń i po to, aby się nią zajmować, nie trzeba koniecznie być filozofem z zawodu. Pokusić się wręcz można o stwierdzenie, iż w *Wyznaniach filozofa* odnajdujemy filozofię taką, jaką była ona prawdopodobnie u swego zarania w starożytnej Grecji, a więcej jako naturalną reakcję myślącej jednostki na otaczającą ją rzeczywistość. Taka postawa wobec filozofii należy obecnie do rzadkości, zaś jeżeli się zdarza, zwykle nie znajduje wyrazu w publikacjach utrzymanych na odpowiednim poziomie merytorycznym. Książka B. Magee jest pod tym względem publikacją w dosłownym sensie unikalną.

Wojciech SŁOMSKI

Prof. dr hab., Dziekan Wydziału Zarządzania, Wydział Zarządzania, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie